

CZY PRAWO MIĘDZYNARODOWE CHRONI „UCHODźCÓW KLIMATYCZNYCH”? PRZYPADEK ZAGROŻONYCH PAŃSTW WYSPIARSKICH

DOES INTERNATIONAL LAW PROTECT CLIMATE REFUGEES? THE CASE OF ENDANGERED ISLAND STATES

Dr Marek Podraza

Uniwersytet Rzeszowski, Polska

e-mail: mpodraza@ur.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-2889-1277>

Abstrakt

Artykuł podejmuje problem ochrony osób zmuszonych do opuszczenia miejsca zamieszkania wskutek zmian klimatycznych w świetle prawa międzynarodowego publicznego. Punktem wyjścia rozważań jest analiza wpływu wzrostu poziomu mórz i oceanów na funkcjonowanie małych państw wyspiarskich oraz konsekwencji tego zjawiska dla ich ludności. Przedstawiono obowiązujące regulacje dotyczące statusu uchodźcy wynikające z Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 r., wskazując na ich ograniczoną przydatność w odniesieniu do osób migrujących z powodów środowiskowych. Szczególną uwagę poświęcono praktycznym przykładom państw najbardziej zagrożonych skutkami zmian klimatu – Kiribati, Tuvalu oraz Malediwów – omawiając zarówno ich działania adaptacyjne, jak i problemy związane z możliwością utraty terytorium oraz przymusową migracją ludności. Analizie poddano również sprawę *Ioane Teitiota v. New Zealand*, rozpatrywaną przez Komitet Praw Człowieka ONZ, jako pierwszy precedens odnoszący się do problematyki migracji klimatycznych w kontekście prawa do życia. W artykule wykazano, że obowiązujące prawo międzynarodowe nie przewiduje odrębnego statusu prawnego dla tzw. uchodźców klimatycznych, co prowadzi do powstania istotnej luki ochronnej.

Słowa kluczowe: prawo międzynarodowe publiczne, zmiany klimatu, państwa wyspiarskie, migracje środowiskowe

Abstract

The article examines the legal protection of persons forced to leave their place of residence due to climate change under public international law. The analysis focuses on the impact of rising sea levels on the existence of small island states and the consequences for their populations. It discusses the refugee definition contained in the 1951 Convention Relating to the Status of Refugees and demonstrates its limited applicability to people displaced for environmental reasons. Particular attention is devoted to the practical experiences of Kiribati, Tuvalu and the Maldives, including their adaptation strategies, the risk of territorial loss and climate-induced displacement. The article also analyses the *Ioane Teitiota v. New Zealand* case before the United Nations Human Rights Committee as the first significant international decision addressing climate-related migration in the context of the right to life. It concludes that international law does not currently provide a separate legal status for climate refugees, creating a significant protection gap.

Keywords: public international law, climate change, island states, environmental migration

Wprowadzenie

Państwo jest pierwotnym, pełnym i podstawowym podmiotem prawa międzynarodowego publicznego, a zarazem główną jednostką podziału ludzkości. Choć do dziś nie zostało ono zdefiniowane w żadnej umowie międzynarodowej o zasięgu uniwersalnym, jego traktatowe uregulowanie możemy odnaleźć w regionalnej Konwencji o prawach i obowiązkach państw z 26 grudnia 1933 r.¹, zgodnie z którą „Państwo jako osoba prawa międzynarodowego powinno posiadać następujące atrybuty: stałą ludność, określone terytorium, rząd, zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami” [Gelberg 1958, 356]. Według Komisji Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych aktualnie największe znaczenie będą odgrywać pierwsze trzy elementy tej definicji, tj. terytorium, ludność i władza [Antonowicz 2015, 13-15].

Zgodnie z doktryną prawa międzynarodowego publicznego terytorium będzie wycinkiem powierzchni Ziemi, oddzieloną od innych państw, które podlega jurysdykcji danego państwa. Wymiary i powierzchnia danego

¹ Convention on Rights and Duties of States, signed at Montevideo on 26 December 1933, 165 LNTS 19, entered into force 26 December 1934.

kraju nie stanowią istotnego elementu – w społeczności międzynarodowej można wyróżnić podmioty o znacznej powierzchni, np. Federacja Rosyjska, Stany Zjednoczone, Kanada, jak i te zaliczające się do grupy mikropaństw – San Marino, Malediwy, czy Kiribati. Ważne, by terytorium było w sposób stały powiązane z ludnością państwa. Jak pokazuje praktyka – nie musi ono również tworzyć całości – znane są przypadki rozłączenia od głównego trzonu państwa, czego najbliższym nam przykładem jest obwód królewiecki, który od Federacji Rosyjskiej oddzielają Litwa oraz Białoruś. W skład terytorium państwowego wchodzić będzie nie tylko terytorium lądowe, ale również wody wewnętrzne, morze terytorialne, jak i znajdująca się nad nimi przestrzeń powietrzna oraz wnętrze ziemi [Czapliński i Wyrozumska 2014, 186-87]. Najważniejszą częścią terytorium będzie obszar lądowy, często utożsamiany z całością terytorium państwowego [Góralczyk, Karski i Sawicki 2024, 211].

Państwo może utracić swoje terytorium na kilka sposobów, m.in. w wyniku decyzji organu międzynarodowego, konferencji międzynarodowej, plebiscytu, sprzedaży, zamiany, traktatu czy działania sił przyrody. Efektem tego – w każdym przypadku – jest utrata tytułu do wykonywania zwierzchnictwa terytorialnego [Białocerkiewicz 2005, 197].

Drugim z najważniejszych elementów definicji państwa jest stała ludność. Prawo międzynarodowe publiczne nie nakłada w tym aspekcie żadnych wymogów ilościowych, czego najlepszym przykładem są Nauru i Tuvalu, a także Watykan [Shaw 2000, 136]. W tym ostatnim przypadku liczba jego mieszkańców wynosi około 800 osób. Z kolei po drugiej stronie zestawienia znajdują się Chiny i Indie, których populacja przekracza miliard obywateli. Państwo, sprawując efektywną kontrolę nad danym terytorium, posiada również zwierzchnictwo nad osobami, które się na nim znajdują – określa się je zwierzchnictwem osobowym. Ludność państwa można sklasyfikować na obywateli – powiązanych z państwem szczególnym węzłem prawnym, jakim jest obywatelstwo – a także cudzoziemców; jednak to ta pierwsza grupa stanowić będzie substrat ludności państwa – zarówno w kontekście ilościowym, jak i jakościowym [Antonowicz 2015, 113-14].

W ostatnim czasie coraz większym zagrożeniem dla środowiska naturalnego – zarówno dla ludności, jak i dla terytorium państwowego – są zmiany klimatu. Mają one już wpływ nie tylko na życie poszczególnych

jednostek, ale również coraz częściej na całe społeczności. Kwestie te wpływają również na stosunki dwustronne i wielostronne pomiędzy państwami, co w przyszłości może rzutować na transformację stosunków międzynarodowych. Podnoszący się poziom wód mórz i oceanów coraz częściej zaczyna zagrażać państwom wyspiarskim, a także ich mieszkańcom. Na skutek tego typu zjawisk społeczność międzynarodowa nie musi czekać kolejnych dziesięcioleci; są one widoczne już teraz i tworzą problematyczne zagadnienia, które do tej pory były w dużej mierze obce dzisiejszemu światu [Błoch 2018, 215-16]. W ocenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ zmiany klimatyczne stanowią jedno z największych wyzwań XXI w., istotnie wpływając na zdolność państw do zapewnienia zrównoważonego rozwoju. Skutki globalnego ocieplenia, takie jak wzrost średniej temperatury, podnoszenie się poziomu mórz, zakwaszanie oceanów czy nasilające się zjawiska ekstremalne, w największym stopniu dotyczą państw nisko położonych, w szczególności małych państw wyspiarskich oraz rozwijających się państw przybrzeżnych [Ćmikiwicz 2020, 66].

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problematyki zagrożeń klimatycznych dla państw wyspiarskich w kontekście przyszłości ich obywateli, ze szczególnym uwzględnieniem ich ochrony jako uchodźców klimatycznych w świetle prawa międzynarodowego publicznego. Ukazuje on skalę zmian klimatycznych, konkretne przypadki takich krajów oraz międzynarodowe mechanizmy, które mogłyby mieć zastosowanie w takich sytuacjach. Tezą artykułu jest stwierdzenie, że obowiązujące prawo międzynarodowe nie zapewnia skutecznej ochrony osobom zmuszonym do opuszczenia swoich państw wskutek zmian klimatycznych, co prowadzi do powstania istotnej luki ochronnej wymagającej stworzenia nowych instrumentów prawnych lub dostosowania istniejących regulacji.

1. Uchodźcy czy migranci klimatyczni?

Jak słusznie zauważa P. Krajewski „Pojęcie „migracje środowiskowe”, a z nimi migranci czy też uchodźcy środowiskowi, którym coraz częściej posługują się media i specjaliści do spraw międzynarodowych, okazuje się nader kłopotliwe dla socjologów, a już szczególnie dla prawników i polityków” [Krajewski 2023, 7-8]. Żeby szerzej zająć się ową tematyką, należy na początku odpowiedzieć sobie na pytanie – kim jest uchodźca?

Na podstawie Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców, sporządzonej w Genewie 28 lipca 1951 r.², określono warunki kwalifikacji poszczególnych cudzoziemców spełniających wskazane przesłanki jako uchodźców [Przybyławska 2009, 13]. Jak wskazuje jej art. 1 uchodźcą jest każdy, kto „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności od określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa” [Potyrała 2005, 59]. Fakt wypracowania definicji uchodźcy stanowił niewątpliwy przełom w pojmowaniu tej tematyki i był odpowiedzią na narastający problem w tym obszarze, który pojawił się po II wojnie światowej, choć w tamtym czasie zakładano, że będzie to problem przejściowy, wynikający z działań wojennych [Góralczyk, Karski i Sawicki 2024, 312]. Następnie Konwencja została zmieniona Protokołem nowojorskim dotyczącym statusu uchodźców z 31 stycznia 1967 r.³ [Czapliński i Wyrozumsk 2014, 262-63]. Państwa-strony konwencji zobowiązane są do zapewnienia uchodźcom – na zasadach traktowania narodowego – dostępu do nauczania, sądów czy też np. nadania odpowiednich uprawnień w kwestiach religijnych i ustawodawstwa dot. pracy. Nie należy również zapominać o rezolucjach Zgromadzenia ONZ oraz wnioskach opracowywanych przez Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców [Wierzbicki 1993, 27]. Jak widać, powyższa definicja nie obejmuje osób, które zmuszone zostały do opuszczenia swojego kraju ze względu na zmiany klimatyczne, które przykładowo uniemożliwiają dalsze przebywanie na terytorium państwa macierzystego. Jak zauważa B. Mikołajczyk „Nie mniejszym problemem jest traktowanie osób, które nie spełniły warunków zawartych w definicji uchodźcy, lecz nie można odesłać ich do kraju pochodzenia” [Mikołajczyk 2004, 27]. Kim w takim razie jest uchodźca klimatyczny?

² Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz. U. z 1991 r., Nr 119, poz. 515 [dalej: Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 1951 r.].

³ Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dz. U. z 1991 r., Nr 119, poz. 517.

Aktualnie żadna norma prawa międzynarodowego nie definiuje tego pojęcia, a więc formalnie takie określenie nie istnieje. Co więcej, katalog nazw, które starają się wskazać na grupę osób, które w sposób przymusowy musiały opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania/kraj i zmienić je z powodów klimatycznych, jest znacznie szerszy. Wobec nich używa się także takich pojęć jak „migranci środowiskowi”, „migranci klimatyczni” czy „ekomigranci” – jednak i w tym przypadku w normach prawa międzynarodowego publicznego nie znajdziemy żadnej definicji, która potrafiłaby określić status takich osób. Z jednej strony zjawisko migracji klimatycznych jest nowe, a z drugiej – odbierane w różny sposób – co również nie pomaga we właściwej klasyfikacji owej problematyki [Krajewski 2023, 43].

Po raz pierwszy pojęcie „uchodźca środowiskowy” w debacie międzynarodowej pojawiło się w 1985 r. za sprawą Essama El-Hinnawa, który opracował na rzecz Programu Środowiskowego ONZ dokument dotyczący tej problematyki. Odnosił on powyższe sformułowanie do osób, które zostały zobligowane do stałego albo tymczasowego opuszczenia swojego stałego miejsca zamieszkania w wyniku zmian środowiska naturalnego, które definiowano jako biologiczne, chemiczne lub fizyczne zmiany w ekosystemie, uniemożliwiające człowiekowi życie lub zagrażające jego życiu na danym terenie. Zdecydował się on na wyróżnienie trzech grup uchodźców klimatycznych: 1) osoby tymczasowo zobowiązane do zmiany miejsca zamieszkania w wyniku katastrofy naturalnej (m.in. huragan/trzęsienie ziemi), które zamierzają na nie powrócić, gdy zniwelowane zostaną jej następstwa; 2) osoby na stałe zobowiązane do zmiany miejsca zamieszkania w wyniku powstania trwałych zmian środowiskowych, związanych z działalnością człowieka; 3) osoby, które trwale lub czasowo zdecydowały się na opuszczenie miejsca zamieszkania, by poszukiwać lepszych warunków życia z powodu postępującej degradacji środowiska naturalnego. Powyższa klasyfikacja pozwoliła na rozwijanie tej tematyki na późniejszym etapie. Z kolei według Normana Myersa uchodźcą klimatycznym będzie osoba, która ze względu na degradację środowiska naturalnego nie jest już w stanie prowadzić bezpiecznego życia na wcześniej zamieszkiwanych przez nią obszarach. Degradacja ta, jego zdaniem, może być spowodowana katastrofami naturalnymi, jak również utrudnionym dostępem do wody czy suszą. Do dziś jednak doktryna spiera się, czy tego typu osoby powinny zostać objęte specjalną ochroną na gruncie prawa międzynarodowego publicznego – za czym opowiadają się przedstawiciele gruntu

alarmistycznego, wskazujący na potrzebę opracowania nowej konwencji międzynarodowej w tym zakresie, posiadającej odpowiednią definicję – czy też takiej potrzeby, biorąc pod uwagę problemy definicyjne, nie ma – za czym opowiadają się sceptycy [Groszkowska 2019, 244-46].

2. Uchodźcy klimatyczni w praktyce

Od kilkudziesięciu lat społeczność międzynarodowa z rosnącym niepokojem obserwuje postępujące zmiany klimatyczne, których jednym z najbardziej widocznych skutków jest systematyczny wzrost poziomu mórz i oceanów. Zjawisko to w szczególnym stopniu oddziałuje na niewielkie państwa wyspiarskie, zwłaszcza te położone w regionie Oceanii, gdzie nawet stosunkowo niewielkie podniesienie poziomu wód może doprowadzić do zalania znacznej części terytorium państwowego, a w konsekwencji wymusić przesiedlenie lub ewakuację ludności lokalnej. Najbardziej zagrożone są państwa położone na atolach koralowych, których niewielka wysokość nad poziomem morza sprawia, że są wyjątkowo podatne na skutki globalnego ocieplenia. Do tej grupy zalicza się m.in. Kiribati, Tuvalu oraz Malediwy [Ostapiuk 2022, 309].

Kiribati, zamieszkałe przez 134 tys., jest obecnie bardziej na świecie kojarzone z tym, że jako jedno z pierwszych na świecie wita Nowy Rok, niż z uchodźcami klimatycznymi, ale problem faktycznie istnieje. Obywatелем tego państwa był pan Ioane Teitiota, który, powołując się na art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁴, gwarantujący prawo do życia, wszczął postępowanie przed Komitetem Praw Człowieka ONZ i zakwestionował decyzję Nowej Zelandii dotyczącą wydalenia go do kraju pochodzenia, gdzie, jego zdaniem, aktualny poziom życia – obniżony w wyniku skutków ocieplenia klimatycznego – narusza międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka. Stosowna opinia nr 2728/2016 została wydana przez Komitet Praw Człowieka w dniu 24 października 2019 r.⁵ Stwierdzono w niej, że o ile wzrost poziomu wód może w przyszłości zagrozić Kiribati, to jednak do tego czasu oczekuje się podjęcia licznych działań

⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

⁵ Human Rights Committee, *Views adopted by the Committee under article 5(4) of the Optional Protocol, concerning communication No. 2728/2016*, CCPR/C/127/D/2728/2016, 24 October 2019.

przez władze tego kraju, jak i społeczność międzynarodową, które finalnie mają zapewnić odpowiedni poziom ochrony ludności, w tym w ostateczności relokację, jeśli zajdzie taka potrzeba. Ostatecznie stwierdzono, że decyzja Nowej Zelandii w zakresie wydalenia jego osoby nie naruszyła praw zagwarantowanych na mocy art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych [Kowalski i Kucharski 2020, 297-98, 304].

Jednak klasycznym i podręcznikowym przypadkiem państwa, któremu już na tym etapie znacznie grozi podnoszący się poziom mórz i oceanów, jest Tuvalu. Kraj ten jest postrzegany jako miejsce, z którego mieszkańcy – obecnie lub w niedalekiej przyszłości – będą zmuszeni opuścić swoje domy z powodu zmian klimatycznych. Co ciekawe – jak zwracają uwagę C. Mortreux i J. Barnett – „już w 2001 r. jedna tylko gazeta – *The Sydney Morning Herald* – opublikowała 21 artykułów przedstawiających Tuvalu jako państwo, którego mieszkańcy nieuchronnie będą musieli migrować wskutek zmian klimatycznych”. Podobnie liczne filmy dokumentalne opisywały Tuvalu jako kraj „znikający”, „tonący” lub „pogrążający się pod wodą”, czego konsekwencją miała być przymusowa migracja jego ludności. Wszystkie dziewięć wysp tworzących Tuvalu jest szczególnie podatnych na skutki globalnego ocieplenia. Wynika to z ich niewielkiej wysokości nad poziomem morza, zależności ukształtowania terenu od rozwoju raf koralowych, płytkich zasobów słodkiej wody łatwo wyczerpujących się w okresach suszy, wysokiej gęstości zaludnienia oraz znacznego uzależnienia mieszkańców od rybołówstwa jako podstawowego źródła utrzymania. Możliwości przystosowania się do zmian klimatu pozostają ograniczone, ponieważ państwo dysponuje niewielkimi rezerwami gruntów, żaden fragment jego terytorium nie wznosi się na wysokość większą niż około 2 metry nad poziomem morza, dochody ludności i państwa są stosunkowo niskie, a dostęp do nowoczesnych technologii i infrastruktury jest ograniczony [Mortreux i Barnett 2009, 106]. Warto podkreślić, że kraj ten ma powierzchnię zaledwie 26 km², a aż 11 810 mieszkańców żyje w bardzo trudnych warunkach klimatycznych. Dla krajów takich jak Tuvalu zmiany klimatu stanowią zagrożenie egzystencjalne, a nie problem środowiskowy. Jeśli ich ojczyzna zatonie lub przestanie nadawać się do zamieszkania, ich istnienie jako suwerennego państwa będzie zagrożone. Dlatego Tuvalu i inne atole zaczęły poszukiwać innowacyjnych rozwiązań, aby zapewnić trwałość swojej tożsamości narodowej. Jednym z planów Tuvalu, mających

na celu obronę suwerenności, jest wykorzystanie technologii metawersum, aby uczynić Tuvalu pierwszym cyfrowym krajem. Za pośrednictwem oficjalnej strony internetowej „Tuvalu.tv” rząd Tuvalu poinformował społeczność międzynarodową, że jego kraj będzie chronić i cyfrowo archiwizować swoje terytoria narodowe zgodnie z ich współzrędnymi geograficznymi, kulturą, językiem i statusem [Hajjisa 2025, 105].

Najbardziej znanym turystycznie na świecie krajem, który boryka się z problemem podnoszącego się poziomu wód – choć nie najbardziej nim dotkniętym – są jednak Malediwy. To państwo wyspiarskie, położone na Oceanie Indyjskim, obejmujące około 1200 wysp koralowych, zgrupowanych w 26 atolach. Stolica państwa – Malé – usytuowana jest około 600 km na południowy zachód od wybrzeży Indii oraz około 750 km od Sri Lanki. Państwo zamieszkuje obecnie ponad pół miliona osób. Choć jego powierzchnia lądowa wynosi zaledwie około 300 km², poszczególne wyspy rozmieszczone są na obszarze blisko 90 tys. km² Oceanu Indyjskiego [Krywult-Albańska 2025, 134]. Atole Malediwów stanowią wierzchołki podwodnego łańcucha pochodzenia wulkanicznego, co jeszcze bardziej naraża je na zmiany klimatyczne [Orłowska 2020, 38]. Prognozy dotyczące skutków wzrostu poziomu mórz wskazują, że znaczna część wysp Malediwów w przyszłości będzie narażona na regularne zalewanie podczas przyptywów, nawet przy umiarkowanych scenariuszach zmian klimatycznych. Według bardziej pesymistycznych prognoz okresowe podtopienia mogą objąć niemal wszystkie wyspy archipelagu. Dodatkowym zagrożeniem są fale sztormowe, których wysokość może osiągać około 2,8 m, co w przypadku niewielkich i średniej wielkości wysp może prowadzić do ich całkowitego zalania. Jeszcze większe ryzyko wiąże się z gwałtownymi burzami, podczas których wysokość fal może przekraczać 3 m, stwarzając zagrożenie również dla największych wysp archipelagu. Należy przy tym podkreślić, że prognozy te nie uwzględniają cyklicznych powodzi związanych z występowaniem wiatrów monsunowych, które należą do najczęściej obserwowanych zjawisk pogodowych na Malediwach. Utworzony w 1988 r. na wniosek członków Organizacji Narodów Zjednoczonych Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) wskazuje, że wzrost średniej globalnej temperatury o około 4°C, któremu może towarzyszyć podniesienie poziomu mórz od 0,5 do 2 m, znacząco ograniczy skuteczność ochrony wybrzeży w przypadku nisko położonych państw wyspiarskich, takich jak Malediwy. W takich

okolicznościach coraz częściej wskazuje się, że jednym z niewielu realnych rozwiązań może okazać się przesiedlenie całych społeczności zamieszkujących najbardziej zagrożone obszary. Prognozy IPCC przewidują ponadto, że do końca XXI w. poziom mórz może wzrosnąć od 9 do 88 cm względem poziomu z 1990 r. W przypadku realizacji najbardziej pesymistycznego scenariusza znaczna część terytorium Malediwów mogłaby ulec trwałemu zalaniu, stawiając pod znakiem zapytania możliwość dalszego funkcjonowania państwa w obecnych granicach. W przeciwieństwie do Malediwów, gdzie działania koncentrują się przede wszystkim na zwiększaniu odporności infrastruktury i ochronie wybrzeży, państwa takie jak Tuvalu i Kiribati od wielu lat zwracają uwagę na konieczność podjęcia kompleksowych działań przez społeczność międzynarodową. Ze względu na ograniczone możliwości techniczne i finansowe samodzielne przeciwdziałanie skutkom wzrostu poziomu mórz pozostaje niewystarczające, dlatego kluczowego znaczenia nabierają międzynarodowe wsparcie oraz długofalowe strategie adaptacyjne. Oba państwa wdrażają programy zrównoważonego rozwoju oraz krajowe plany przystosowania do zmian klimatu, a Tuvalu zadeklarowało również redukcję emisji gazów cieplarnianych, mimo że jego udział w globalnej emisji pozostaje marginalny [Reterska-Trzaskowska 2013, 170-71].

Świadomość ograniczonej skuteczności działań podejmowanych przez pojedyncze państwa wyspiarskie doprowadziła do zacieśnienia współpracy międzynarodowej. W 1990 r. utworzono Sojusz Małych Państw Wyspiarskich (Alliance of Small Island States – AOSIS), którego głównym celem jest reprezentowanie interesów małych rozwijających się państw wyspiarskich (Small Island Developing States – SIDS) na forum międzynarodowym, zwłaszcza w negocjacjach dotyczących zmian klimatu. AOSIS jest nieformalną organizacją międzyrządową zrzeszającą nisko położone państwa wyspiarskie i przybrzeżne, które łączy szczególna podatność na skutki globalnego ocieplenia [Rajca 2012, 426]. Obecnie organizacja skupia łącznie 44 państwa członkowskie i obserwatorów reprezentujących regiony Pacyfiku, Karaibów, Afryki, Oceanu Indyjskiego, Morza Śródziemnego i Morza Południowochińskiego. Dzięki wspólnemu działaniu państwa te starają się zwiększyć swoją siłę negocjacyjną oraz zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na zagrożenia wynikające ze zmian klimatycznych dla ich dalszego istnienia jako państw suwerennych. W swojej działalności AOSIS konsekwentnie podkreśla konieczność uwzględniania zmian klimatu

jako jednego z istotnych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Celem proponowanych rozwiązań jest zwiększenie skuteczności wsparcia udzielanego państwom najbardziej narażonym na skutki globalnego ocieplenia⁶.

3. Status prawny uchodźcy klimatycznego

Obowiązujące prawo międzynarodowe nie zawiera obecnie żadnego wiążącego aktu prawnego, który w sposób kompleksowy regulowałby status osób zmuszonych do opuszczenia miejsca zamieszkania z powodu zmian klimatycznych. Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 1951 r. ogranicza bowiem pojęcie uchodźcy do osób przebywających poza państwem swojego pochodzenia z uzasadnionej obawy przed prześladowaniem. Jednocześnie art. 1 Konwencji zawiera zamknięty katalog przesłanek uzasadniających taką obawę, obejmujący rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej oraz poglądy polityczne. Zmiany klimatyczne i będące ich następstwem katastrofy naturalne nie mieszczą się w żadnej z wymienionych kategorii, co powoduje, że osoby opuszczające swoje państwa wyłącznie z przyczyn środowiskowych nie mogą zostać uznane za uchodźców w rozumieniu Konwencji genewskiej. W konsekwencji nie przysługuje im również ochrona prawna wynikająca z tego aktu. Brak rozszerzenia wspomnianego katalogu w Konwencji sprawia, że właściwszym określeniem na ten moment pozostaje pojęcie „migrantów klimatycznych” lub „migrantów środowiskowych”, choć jednocześnie nie wiąże się z powstaniem szczególnego statusu prawnego w świetle obowiązującego prawa międzynarodowego [Ostapiuk 2022, 311-12].

W 2006 r. władze Malediwów zaproponowały dokonanie zmian w Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 r. poprzez rozszerzenie definicji uchodźcy w taki sposób, aby obejmowała ona również osoby zmuszone do opuszczenia miejsca zamieszkania z powodu zmian klimatycznych [Reterska-Trzaskowska 2013, 177]. Z tego względu w doktrynie podkreśla się, że osoby przemieszczające się z przyczyn klimatycznych należą do grupy szczególnie narażonej na powstanie luki ochronnej, przez co niekiedy określa się je mianem „zapomnianych ofiar zmian klimatu” [Kalisz 2024, 13].

⁶ <https://aosis-83010600d5-drhbxag6h7gce3ep.z03.azurefd.net/chair-of-aosis/> [dostęp: 04.07.2026].

Należy jednak zauważyć, że propozycja ta, choć w wielu aspektach słuszna, wiąże się z licznymi problemami. Jednym z nich jest fakt, że nie w każdym przypadku dochodzi do przekroczenia granicy państwowej (często zalicza się ich do grupy przesiedlonych wewnętrznie), przesłanki dotyczące prześladowania, czy też zagrożenia nie mają w większości tego typu sytuacji zastosowania, co więcej – nie zawsze perspektywa powrotu do miejsca zamieszkania zostaje bezpowrotnie przekreślona. Stąd też postulaty utworzenia odrębnej konwencji, kierowanej bezpośrednio do uchodźców klimatycznych, która zawierałaby dokładną definicję tego pojęcia, wyznaczniki rozróżnienia czasowego i definitywnego uchodźców środowiskowych oraz wskazanie precyzyjnego zakresu ochrony prawnej. Pytaniem zasadnym wydaje się jednak, czy obecna społeczność międzynarodowa jest gotowa i zainteresowana przyjęciem takiej umowy międzynarodowej [Krajewski 2023, 140-41].

Zakończenie

Jak wskazuje Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu, w przyszłości migracja stanie się jednym z najpoważniejszych skutków zmian klimatycznych oraz globalnego ocieplenia. Z kolei geograf Robert McLeman szacuje, że „w połowie XXI wieku zmiany klimatyczne stworzą 200-milionową armię uchodźców środowiskowych” [Shah 2022, 234]. Problem osób zmagających się z konsekwencjami takich zmian jest widoczny, a w przyszłości jego skala może się znacznie poszerzyć. To rodzi pytanie o możliwość ochrony prawnej osób poszkodowanych z tego tytułu i jej zakres z perspektywy prawa międzynarodowego publicznego.

Należy zauważyć, że utrzymywanie obecnego stanu prawnego prowadzi do powstania istotnej luki w zakresie ochrony. Osoby zmuszone do opuszczenia swoich państw wskutek wzrostu poziomu mórz czy innych skutków zmian klimatu znajdują się bowiem poza zakresem ochrony przewidzianej przez Konwencję genewską, mimo że przyczyny ich migracji mają charakter przymusowy i są niezależne od ich woli. Postulat ten należy ocenić jako uzasadniony, ponieważ obowiązująca definicja uchodźcy nie uwzględnia współczesnych zagrożeń wynikających z degradacji środowiska naturalnego. Obowiązujące prawo międzynarodowe nie przewiduje odrębnego statusu prawnego dla tzw. uchodźców klimatycznych, mimo że ich migracje mogą prowadzić do równie poważnych konsekwencji jak migracje

wywołane prześladowaniami. Stąd pytanie o możliwość jej poszerzenia o grupę takich właśnie osób.

Propozycja ta na ten moment nie spotkała się z poparciem społeczności międzynarodowej. Część przedstawicieli doktryny wskazuje bowiem, że rozszerzenie Konwencji genewskiej mogłoby prowadzić do osłabienia jej pierwotnego celu, jakim jest ochrona osób prześladowanych, postulując zamiast tego przyjęcie odrębnego instrumentu prawa międzynarodowego regulującego status osób przemieszczających się z powodów klimatycznych.

Wraz z postępującym wzrostem poziomu mórz problematyka ta będzie nabierała coraz większego znaczenia praktycznego. W perspektywie najbliższych dekad społeczność międzynarodowa stanie nie tylko przed koniecznością zapewnienia ochrony osobom przemieszczającym się z przyczyn klimatycznych, lecz także przed bezprecedensowym wyzwaniem utrzymania ciągłości państwowości krajów, których terytorium może ulec częściowemu lub całkowitemu zalaniu. Niestety, temat ten w dalszym ciągu wydaje się istotny głównie dla państw, które zmagają się z ową problematyką, a nie dla całej społeczności międzynarodowej, i co ważne – czas w tym przypadku nie jest ich sprzymierzeńcem.

Zmiany klimatu powodują, że społeczność międzynarodowa po raz pierwszy staje przed możliwością utraty terytorium przez suwerenne państwa nie w wyniku wojny czy aneksji, lecz wskutek procesów środowiskowych. Oznacza to konieczność ponownego przemyślenia nie tylko zakresu ochrony osób przemieszczających się z przyczyn klimatycznych, ale również podstawowych instytucji prawa międzynarodowego, takich jak państwowość, obywatelstwo czy ciągłość podmiotowości międzynarodowej.

PIŚMIENNICTWO

- Antonowicz, Lech. 2015. *Podręcznik Prawa Międzynarodowego*. Warszawa: LexisNexis Polska.
- Błoch, Marcel. 2018. „Zmiany klimatu jako czynnik warunkujący transformację przyszłych stosunków międzynarodowych.” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio I* XLIII, nr 1:215-31. <http://dx.doi.org/10.17951/i.2018.43.1.215-231>
- Czapliński, Władysław, i Anna Wyrozumńska. 2014. *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

- Ćmikiewicz, Marta. 2020. „Problem uznania migrantów klimatycznych przez system prawa międzynarodowego publicznego – sprawa Teitiota v The Chief Executive of Ministry of Business, Innovation and Employment.” *Studia Prawnoustrojowe* 50:65-80. <https://doi.org/10.31648/sp.6031>
- Gelberg, Ludwik. 1958. *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. T. II. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Groszkowska, Kamila. 2019. „Migranci czy uchodźcy? Prawne aspekty ochrony osób migrujących ze względu na negatywne zmiany środowiska naturalnego.” *Studia Biura Analiz Sejmowych* nr 4 (60):241-59. <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2019.39>
- Góralczyk, Wojciech, Karol Karski, i Stefan Sawicki. 2024. *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Hajjisa, Aninda. 2025. „Tuvalu’s foreign policy strategy: confronting the climate crisis and the country’s existential threat.” *Journal of International Studies* 10:104-28. <https://doi.org/10.24198/intermestic.v10n1.5>
- Kalisz, Anna. 2024. *Współczesne wyzwania i strategie ochrony praw człowieka: perspektywa międzynarodowa. Część II. Dyplomacja, zrównoważony rozwój i prawa człowieka w globalnej perspektywie*. Warszawa–Łódź: Wydawnictwo ArchaeGraph.
- Kowalski, Michał, i Szymon Kucharski. 2020. „Uchodźca klimatyczny przed Komitetem Praw Człowieka – czy zachowawcza opinia może być przełomowa? Glosa do opinii Komitetu Praw Człowieka ONZ nr 2728/2016 z dnia 24 października 2019 roku (Ioane Teitiota przeciwko Nowej Zelandii).” *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego* XVIII:297-312. <https://doi.org/10.26106/g5p8-7k43>
- Krajewski, Piotr. 2023. *Uchodźcy środowiskowi. Otwarty problem niewydolności środowiska, polityki i prawa*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Krywult-Albańska, Małgorzata. 2025. „Migracje pod wpływem zmian klimatu w kontekście nierówności społecznych.” *Studia Humanistyczne AGH* 24, nr 1:125-42. <https://doi.org/10.7494/human.2025.24.1.6975>
- Mikołajczyk, Barbara. 2004. *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mortreux, Colette, i Jon Barnett. 2009. „Climate change, migration and adaptation in Funafuti, Tuvalu.” *Global Environmental Change* 19:105-12. <https://doi.org/10.1016/j.gloenvcha.2008.09.006>
- Orłowska, Justyna. 2020. „Percepcja ryzyka mieszkańców Malediwów. Jak zmiany klimatu odbiera społeczność najbardziej narażona na ich skutki?” *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 21:36-54.

- Potyrała, Anna. 2005. *Współczesne uchodźstwo*. Poznań: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.
- Przybysławska, Katarzyna. 2009. *Niepożądani uchodźcy – granice ochrony i zasady wykluczenia w świetle prawa międzynarodowego*. Warszawa: Wydawnictwo UNHCR.
- Ostapiuk, Joanna. 2022. „Problematyka migrantów klimatycznych.” *Studia Iuridica* 94:305-16. <https://doi.org/10.31338/2544-3135.si.2022-94.18>
- Rajca, Dorota. 2012. „Polityczno-prawne wyzwania wobec funkcjonowania Tuvalu w obliczu klimatycznej deterytorializacji państwa.” *Politeja – Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* 21:421-34.
- Reterska-Trzaskowska, Anna. 2013. „Uchodźcy środowiskowi w świetle konwencji dotyczącej statusu uchodźców – przemilczany problem?” *Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ* 3:168-81.
- Shah, Sonia. 2022. *Kolejna wielka migracja. O wędrówkach ludzi i zwierząt na zmieniającej się planecie*. Warszawa: Wydawnictwo Słowne.
- Shaw, Malcom. 2000. *Prawo międzynarodowe*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Wierzbicki, Bogdan. 1993. *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*. Warszawa: PWN.
- Białocerkiewicz, Jan. 2005. *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.